



GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudziądz-Kwidzyn-Sztum-Malbork-Elbląg, czwartek, dnia 18 lipca 1946 r.

Nr. 162

Faszyzm hiszpański

Problem hiszpański najlepiej ilustruje skutki tolerowania faszyzmu przez niektóre ośrodki międzynarodowe. Polityka nieinterwencji, ta sama, którą chce się dziś zastosować w dużej mierze przyczyniła się do zwycięstwa faszystowskich wojsk niemiecko-włoskich. Od dziesięciu lat nieszczęsny półwysep liberyjski pokryty jest zasłoną cierpienia i ucisku.

Wydawało się, że z upadkiem faszyzmu i hitleryzmu znów zaświeci słońce wolności nad zmęczoną Hiszpanią, że zniknie ostatni z rodziny katów faszystowskich. Wraz z ogłoszeniem deklaracji poczdamskiej żywiej bić zaczęły serca demokratów hiszpańskich... Pierwsza rocznica zwycięstwa minęła dawno — Niemcy zostały powalone, a tymczasem Franco jest przy władzy, z kraju swego czyniąc nadal gniazdo faszyzmu i przytułek dla wszystkich sił reakcji.

Hiszpania — rajem Gestapowców

Dowody na to są aż nazbyt liczne. Wystarczy ograniczyć się do informacji z źródeł amerykańskich. Od 1 sierpnia 39 r. do 31 grudnia 1945 r. sto tysięcy Niemców weszło do Hiszpanii. Liczbę można podzielić na cztery grupy. Pierwsza — to Niemcy, którzy już przed wojną zamieszkali Hiszpanię, pozostając obywatelami niemieckimi i robiąc gorliwą propagandę na rzecz Niemiec. Druga to urzędnicy niemieccy, utrzymujący stały kontakt z Falangą. Trzecia — największa składa się z Niemców, przybyłych do Hiszpanii podczas wojny, lub po wkroczeniu aliantów do Francji. Wreszcie mamy czwartą grupę, złożoną z agentów gestapo.

Między innymi przebywają w Hiszpanii postaci tego rodzaju, co Karl Albrecht, prezes Allgemeine Elektrizitäts-Gesellschaft, Lipperhelde, szef bezpieczeństwa w Bilbao, Pasch i Neisson z komendy głównej gestapo. Wszyscy oni żyją w ścisłym kontakcie z belgijskimi zdrajcami — Leonem Degelle i Pierre Dey, z setkami zdrajców francuskich, holenderskich itp.

Najluksusowsze hotele miejscowości kąpieliskowych stoją przed nimi otworem, a zdrajcy z szerokim gestem wydają miliony, zrabowane we wszystkich krajach europejskich.

Granica francuska obstawiona jest marokańskimi wojskami, a także drobnymi oddziałami szturmowymi niemieckimi, które przeszły do Hiszpanii w lecie 1944 r.

Nie na tym koniec. Uczni niemieccy w udoskonalonych laboratoriach, danych im do dyspozycji przez Franco, pracują nadal nad uzyskaniem energii atomowej. Dzieje się to w okolicach Bilbao, a finansowane jest pieniędzmi niemieckimi, znajdującymi się w Hiszpanii. I. G. Farben-Industrie, jak zwykle bardzo aktywna, opanowała główne gązdzę przemysłu hiszpańskiego.

Postawa demokracji światowej wobec reżimu Franco

Niestety, obecne ustosunkowanie się Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii do problemu Hiszpanii Franco, bardzo przypomina politykę tych samych kół z roku 1936. Rząd Franco grozi pokojowi świata i o tym zapomnieć nie można. Hiszpańska wojna domowa zro-

Triest...

Moskwa. (PAP). Jak donosi agencja Tass z Belgradu, sztab korpusu obrony ludowej Jugosławii ogłosił komunikat, iż w dniu 12 lipca o godz. 8 wieczorem niedaleko miejscowości Krn w strefie „B” na południowo-wschód od Korabida oddział wywiadowczy wojsk amerykańskich przeszedł linię demarkacyjną. Jugosłowiańska straż pograniczna wezwała żołnierzy amerykańskich, by się zatrzymali, na to żołnierze amerykańscy odpowiedzieli ogniem. Po strzelaninie, trwającej około 10 minut, żołnierze amerykańscy cofnęli się na zachód od linii demarkacyjnej pod osłoną ognia karabinów maszynowych, który trwał około pół godziny.

Wiadomość powyższą agencja jugosłowiańska „Tanjug” zaopatrzyła w komentarz, z którego wynika, iż opublikowany przez agencję „Associated Press” i radio londyńskie komunikat 88-ej dywizji amerykańskiej przedstawia incydent w sposób fałszywy.

„Tanjug” podkreśla, iż w komunikacie sztabu korpusu obrony ludowej, ustalone zostały następujące niezbitne fakty:

1) linię demarkacyjną przekroczył patrol amerykański;

2) starcie miało miejsce pod miejscowością Krn w strefie „B”;

3) pierwszy otworzył ogień patrol amerykański;

4) zginęło dwóch strażników jugosłowiańskich.

„Triest może być tym, czym był Gdańsk”

Nowy Jork. (SAP). Komentując zbrojne starcie, jakie miało miejsce pomiędzy oddziałami amerykańskimi a patrolami jugosłowiańskimi w rejonie Triestu, „New York Times” ocenia ten incydent jako najpoważniejsze wydarzenie w sprawie Triestu.

Autor artykułu wyraża obawę, że kompromis, ustalony przez wielkie mocarstwa, może sprawić, iż Triest stanie się tym, czym był Gdańsk. „Kompromis ten — pisze „New York Times” — nie zadawała nikogo i nic nie wyjaśnia. Podobnie — dodaje pismo — nic nie zostało zdecydowane w sprawie wzmocnienia posterunków policji, a jednak to jest konieczne. Dopóki ten stan rzeczy będzie trwał, zarzewie pożaru nie przestanie się tlić na tym terenie”.

Michałowicz rozstrzelany

Belgrad, 18. 8. — Wczoraj o świcie w miejscowości odległej o 20 km od Belgradu wykonano wyrok na zdrajcy narodu jugosłowiańskiego Drazie Michałowiczu, który został wraz z siedmioma towarzyszami rozstrzelany.

Afera z penicyliną w Niemczech

Berlin. (PAP). Władze amerykańskie wykryły wielką aferę z amerykańską penicyliną w niemieckim „czarnym rynku”. Szereg osób, w tym jeden obywatel belgijski zostało aresztowanych. Zbadany w tej sprawie niemiecki aptekarz, u którego znaleziono znaczny zapas penicyliny zeznał, że otrzymał ją od jakiegoś cywilnego urzędnika amerykańskiej Kwatery Głównej. Dalsze dochodzenie trwa.

Amerykańskie wojska okupacyjne

Berlin. (PAP). Jak oświadczył gen. Mac Narney, kontyngent wojsk amerykańskich, które okupować będą Niemcy w ciągu tego roku został ustalony na 170.000 żołnierzy. Jest to kontyngent tymczasowy, ustalenie jego wysokości na przyszłość, jak stwierdził gen. Mc. Narney, będzie zależało od decyzji „dyplomatycznych i politycznych”.

działa wojnę światową, a dzisiejszy przyładek faszyzmu i reakcji znów stara się godzić w najistotniejsze interesy Narodów Zjednoczonych.

Społeczeństwa demokratyczne żądają natychmiastowego zerwania wszelkich stosunków z Franco. Ostatni ośrodek faszyzmu w Europie musi być zniszczony — żąda tego obóz demokracji światowej, skrwawiony sześcioma laty walki z najeźdźcami z pod znaku Hitlera i Mussoliniego, których gorliwym uczniem i wyolnawcą był i jest kat Hiszpanii, Franco.

Aktualne zamierzenia Stron. Dem.

Warszawa, 17. 7. Sekretarz generalny Stronnictwa Demokratycznego, wicemin. Chajm, oświadczył przedstawicielowi API, że zwołanie pierwszego kongresu Stronnictwa Demokratycznego miało na celu: zaakceptowanie dotychczasowych linii Stronnictwa, ustanowienie wytycznych spraw na najbliższą przyszłość oraz wybór władz, które dotychczas, nie wybierane przez kongres, stanowiły pewnego rodzaju przewoźnika.

„Jeśli chodzi o prace Stronnictwa na odcinku politycznym — mówił dalej wiceminister Chajm — to zamierzamy stworzyć nowe silniejsze niż dotychczas więzy współpracy Stronnictwa Demokratycznego. Współpraca nasza musi być trwała i prowadzona w całkowitym zrozumieniu. Stronnictwo Demokratyczne wysu-

wa m. in. na czoło zagadnienie inicjatywy prywatnej, i tu właśnie w pierwszym rzędzie będziemy się starali znaleźć formy współdziałania sektorów inicjatywy prywatnej, sektorów inicjatywy gospodarki państwowej i spółdzielczej.

Bardzo ważny problem obecnej chwili wojennej jest kwestia szkolnictwa. Z myślą o wychowaniu młodzieży wypracujemy plan demokracjonalny myśli na odcinku oświaty i nauki”.

Bydło i trzoda chlewna dla Woj. Gdańskiego

Dla zwiększenia ilości pogłowia bydłowego i trzody chlewniej w woj. gdańskim Inspektorat Hodowli przy Woj. Izbie Rolniczej wytypował ostatnio w majątkach państwowych 264 krowy, przeznaczając je na materiał rozplodowo-handlowy. Są to krowy typu wschodnio-pruskiego.

Spośród trzody chlewniej przeznaczono na hodowlę 168 sztuk rasy białej ostro- i zwisłouchej. Prócz tego rozprowadzono wśród rolników pow. morskiego na hodowlę 100 sztuk prosiąt z Polski Centralnej. Poza tym powstał projekt założenia wzorowej zarodowej hodowli białej owcy pomorskiej-krajowej. W tym celu wytypowano 552 sztuki. (PAP)

Kronika dyplomatyczna

Warszawa, 17. 7. Dyrektor Departamentu Politycznego MSZ, min. pełnomocny Józef Olszewski, przyjął wczoraj posła Bułgarii Tagarowa.

Krótkie wiadomości z zagranicy

Londyn. Agencja Reutera donosi, że do Londynu nadszedł nowy projekt egipski traktatu z Wielką Brytanią. Projekt ten jest obecnie studiowany przez rząd brytyjski.

Addis Abeba. Rząd Abisynii zamierza usunąć wszystkich Włochów ze swego terytorium i skonfiskować ich majątek. Przeciwno temu wniósł protest brytyjski prezydent, urzędujący w Addis Abebie.

Praga. Prokurator Trybunału Narodowego w Bratysławie opracował akt oskarżenia przeciwko b. premierowi Słowacji, dr Wojciechowi Tuka, który w najbliższym czasie odpowiadac będzie za zbrodnie zdrady stanu i współpracę z okupantem niemieckim.

Budapeszt. Rada Kontroli Sprzymierzonych zezwoliła rządowi węgierskiemu nawiązać stosunki dyplomatyczne z Czechosłowacją, Rumunią, Bułgarią i Finlandią.

T. R.

Dobro cywilizacji — lub śmierć i zniszczenie „Prawda” o dyplomacji atomowej

Moskwa. (PAP) Polityczny korespondent „Prawy” Marynin donosi, że chociaż perspektywy na zużytkowanie energii atomowej dla dobra ludzkości są niewyraźne, t. zw. dyplomacja atomowa pewnych państw już wytknęła ściśle określony kierunek i pracuje w celu zapewnienia Ameryce hegemonii na świecie. Pragnienie zachowania bomby atomowej jako oręża i niedopuszczenia do jej kompletnej i szybkiego zniszczenia, znalazło odbicie w planie Barucha, przedstawionym przez Stany Zjednoczone komisji Narodów Zjednoczonych. Podstawą tego planu jest wyłączny monopol Stanów Zjednoczonych na broń atomową. Nowa nota, przedstawiona przez delegację amerykańską, po opublikowaniu projektu Barucha.

Wiadomo ogólnie, że ostatnio wpływ i znaczenie kół wojskowych wzrosło do wielkich rozmiarów w Stanach Zjednoczonych. Zgodnie z poglądem tygodnika „Christian Century”, rzeczywista władza w Stanach Zjednoczonych przeszła w ręce wojskowych. Oni kierują polityką zagraniczną i stawiają warunki jej realizacji. Marynin dodaje, że wpływ kół wojskowych wzrósł w sposób widoczny w czasie dyskusji gabinetu amerykańskiego, nad charakterem organizacji mającej sprawować kontrolę energii atomowej. Projekt senatora Vandenberg, domagający się nieograniczonej kontroli wojskowej nad produkcją energii atomowej, którą Wallace nazwał źródłem „faszysmu wojskowego” w Stanach Zjednoczonych, jest jawna polityka „silnej ręki”.

Marynin formułuje plan Barucha w sposób następujący: „Stany Zjednoczone trzymają w swych rękach broń atomową i produkują ją bez ograniczeń, między narodowy organ kontroli intensywnie zbiera informacje o światowych złożach uranu i toru i dostarcza ich Stanom Zjednoczonym. Jeśli Stany Zjednoczone będą uważały to za właściwe i korzystne, będą co pewien czas instytucji międzynarodowej przedstawiały pewną część danych o tajnej produkcji broni atomowej. Jeżeli zaś z tych czy innych względów, Stany Zjednoczone będą uważały to za niekorzystne, będą powoływały się na swą konstytucję, na podstawie której ważne akty międzynarodowe muszą być zatwierdzone przez Senat większością 2/3 głosów. Na zasadzie planu Barucha organ kontroli jest pozbawiony wszystkich praw. Jest on w rzeczywistości biurom międzynarodowym, obsługującym potrzeby amerykańskiego koncernu atomowego.”

Następnie Marynin zajmuje się zagadnieniem, ściśle związanym z „dyplomacją atomową”. Pisze on, że ostatnio rozmowy z brytyjskimi mężami stanu o wyrzeczeniu się „dawnych poglądów na suwerenność” stały się bardzo modne. Dzieje się tak dla tego, że pewne koła w obu państwach starają się wykorzystać dyskusję nad zagadnieniem energii atomowej w celu podważenia Organizacji Narodów Zjednoczonych i pogwałcenia jej głównych zasad. Starają się stworzyć międzynarodową organizację, w której miałyby zapewnioną przewagę blok anglo-amerykański. Dzięki temu powstała „teoria” wyrzeczenia się przez wszystkie państwa suwerenności na rzecz „rządu światowego”, popieranego w pierwszym rzędzie przez Amerykanów, a następnie przez Brytyjczyków. Dlatego też zasada „veto” została tak gwałtownie ostatnio zaatakowana i proponowany organ międzynarodowy dla kontroli energii atomowej jest sprzeczny z całym systemem ONZ.

W zakończeniu Marynin pisze: „Dyplomacja atomowa” zmierza jedynie do zwiększenia nieufności między państwami, niepokoju i niepewności narodów. Wola narodów jest całkowicie jasna. Żądają one natychmiastowego i całkowitego zabronienia produkcji i używania broni atomowej. To żądanie stanowi podstawę propozycji radzieckich. Plan radziecki gwarantuje skuteczną kontrolę nad wykonaniem umowy i przewiduje sankcje w wypadku jej pogwałcenia. Każdy prawdziwy zwolennik pokoju i bezpieczeństwa powinien powitać ten plan z radością. Narody młujące po kół będą się starały wszelkimi sposobami upewnić się, że początek wieku atomowego, otwierający szerokie horyzonty dla twórczego umysłu ludzkiego dla dobra cywilizacji, położony kres „atomowej dyplomacji”, która opiera się na systemie masowego zniszczenia i podważa fundamenty pokoju i bezpieczeństwa.”

427.000 Polaków znajduje się jeszcze w Niemczech

Norymberga. (SAP) Od chwili ukończenia wojny zostało repatriowanych z terenu Niemiec dzięki staraniom UNRRA ponad 5.760.000 osób różnej narodowości.

Pozostaje w Niemczech jeszcze 778 tysięcy osób wysiedlonych, w tej liczbie 427.000 Polaków, 188.000 obywateli krajów bałtyckich, 129 osób bez narodowości. Pozostałe 44.000 osób stanowią: Jugosłowianie, Rosjanie, Czesi, Holendrzy, Francuzi i Włosi.

Strategia ludobójców

„Robotnik” warszawski zajmuje się dyskusją prowadzoną przez koła prawnicze na temat naukowego określenia zbrodni niemieckich, popełnionych w okresie drugiej wojny światowej.

„Gdy jedni określają je nowym pojęciem prawnym „ludobójców”, inni jak np. polski prokurator Sawicki, chcieliby wprowadzić pojęcie „zbrodni obrażonej ludzkości”. Niepewne są wyniki tego sporu. Stwierdzić należy, że „ludobójstwo” zastosowane jako system niemieckiej okupacji w stosunku do narodów Europy, nie było wynikiem indywidualnej, sadystycznej, wyżytków, ale było systemem praw wojny, zastosowanym na zimno, z pewnym konkretnym celem, który częściowo został przez Niemców osiągnięty. Było ono systemem zabezpieczającym zwycięstwo Niemiec... na wypadek ich klęski”.

Tutaj „Robotnik” podaje obliczenia strat ludzkich w ostatniej wojnie światowej. Niemcy stracili 2 miliony 875 tys. ludzi, podczas gdy pozostałe narody europejskie łącznie 25 mil., do czego należałoby dodać nie dające obliczyć straty, które ponosimy i nadal na skutek wyniszczenia, głodu, chorób, itp.

„Poza tym przeciwnicy Niemiec zostali przez nich osłabieni gospodarczo, przemysł ich zniszczony, a wiele dóbr materialnych wywie-

zionych. W ten sposób w sumie niemiecka polityka i strategia osiągnęła zwycięstwo, polegające na stałym osłabieniu sił ludzkich i materialnych narodów europejskich i wzmacnianiu liczebności własnej siły i własnych sił materialnych. Jest to właśnie taktyka dążenia do ostatecznego zwycięstwa przy pomocy klęski”.

Z kolei „Robotnik”, po zaznaczeniu, że ostatnio pisał o tym obszernie korespondent PAP na statku „Appalachin” — Michał Hoffman, podkreśla, że niebezpieczeństwo niemieckie groziło i grozi przede wszystkim Polsce. W niemieckich bowiem planach Polacy zaraz po Żydach mieli ulec biologicznemu wyniszczeniu. Do tego zdążyła wojna totalna i niemieckie ludobójstwa.

„Skazywanie niemieckich głównych przedstawicieli wojennych, katów obozów, SS-manów i Gestapowców — to tylko rozwiązanie części zagadnienia. Pozostała część — to nieustępliwa walka sprzymierzonych narodów o utrzymanie pokoju i pokrzyżowanie niemieckich planów trzeciej wojny, która miałaby przynieść im zwycięstwo ostateczne. Tutaj punkt ciężkości polega na wydarciu Niemcom wszystkich zdobyczy materialnych, na przedłużeniu okupacji ich kraju i nad roztoczeniem nad nimi stałej międzynarodowej kurateli, która by zapobiegła nowemu zamachowi na pokój i życie narodów”.

Działacze WIN przed sądem

Białystok. W drugim dniu procesu 24 członków WIN przed Wojsk. Sądem Rejonowym, zeznaje w dalszym ciągu Rybnik Aleksander. Wyjaśnia on, że wszyscy członkowie organizacji podziemnej dumni byli z tego, że mogą być jednocześnie członkami PSL. Kierownictwo podziemne zalecało wstępowanie w szeregi Wojska Polskiego, jedynie po to, by podburzać żołnierzy przeciwko Rządowi Jedności Narodowej. Po osiągnięciu tego celu należało wrócić do lasu. Były sporządzane listy imienne osób, których należało się strzec, by ich w razie potrzeby móc zlikwidować.

Następnie zeznaje osk. Bruliński Władysław, szef biura informacji i propagandy. Przyznaje się on, że w jego archiwum znaleziono rękopis pt.: „Śmierć zdrajcom w narodzie!” zawierający ostre nawoływania do wystąpienia przeciwko przedstawicielom władzy Państwa Polskiego. Z pieniądzy, zrabowanych z banku w Ostrołęce, otrzymał on na cele propagandowe 300.000 zł. Od rządu emigracyjnego otrzymał on na bieżące wydatki BIT 40 tysięcy zł miesięcznie, prócz tego w rezerwie posiadał 100 dolarów amerykańskich w zlocie, otrzymane z Komendy Głównej w Warszawie. Oskarżony, po rozwiązaniu rządu emigracyjnego, wystąpił z AK i otrzymał jako odszkodowanie 10 dolarów w zlocie. Redagował on biuletyn informacyjny i biuletyn radiowy i dla tego celu posiadał radiodiodki, 6 maszyn do pisania i 2 maszyny rotacyjne. Na zapytanie Sądu, dlaczego nie ujawnił się, jeżeli sprzyjał rządowi emigracyjnemu, a Mikołajczyk jest obecnie wicepremierem Rządu Jedności Narodowej, odrzekł: „Mikołajczyk może być popieranym jako przedstawiciel ideał, jako przedstawiciel Rządu Jedności Narodowej może być zwalczany.”

Osk. Ostrowski Władysław pełnił funkcję komendanta obwodu Suwalskiego. Przyznał się do swej dywersyjnej działalności, przechowywania broni i napadów na posterunki Milicji Obywatelskiej. Napadów na posterunki Milicji dokonywał, jak twierdzi, dla „podtrzymania na duchu” ludności aż do czasu wyborów.

Osk. Kłoczko Piotr przyznaje się do szeregu popełnionych przestępstw.

Osk. Niedźwiecki Franciszek, członek PSL i jednocześnie WIN-u, zeznaje, iż nie ujawnił się, ponieważ czekał na wynik wyborów. Jako

Prasa amerykańska o wysiedlaniu Niemców z Polski

Berlin. (PAP). Prasa amerykańska w Niemczech podaje w depeszy z Wrocławia szczegóły o akcji wysiedlania Niemców z nowoodzyskanych ziem polskich. Jak donoszą korespondenci amerykańscy tysiące Niemców jedzie do Niemiec wygodnie, dostatecznie zaopatrzone w żywność i odzież, co stoi w jaskrawym przeciwieństwie do warunków jakie stworzyli podczas wojny Niemcy, wysiedlając Polaków. Każdy Niemiec, — podaje prasa amerykańska — może ze sobą zabrać tyle osobistych rzeczy, ile ich potrzebuje, otrzymując prócz tego od władz polskich pełne wyżywienie na okres 12 dni.

Pięć tysięcy Niemców opuszcza codziennie teren Polski. Dążeniem polskiego rządu repatriacyjnego jest do dnia 1 sierpnia oczyścić Polskę z Niemców, z wyjątkiem ograniczonej ilości jeńców wojennych i techników, których praca może być potrzebna przy odbudowie zniszczonego przez hitlerowców kraju.

dział w wielu napadach na posterunki Milicji Obywatelskiej i działaczy demokratycznych. Do winy się przyznaje.

Z kolei zeznaje osk. Zdarczewicz Wacław, szef propagandy WIN. Posiadał on do dyspozycji radiodiodki i wydawał biuletyn radiowy, do którego czerpał wiadomości z radia londyńskiego. Sam również nadawał wiadomości do Londynu. Jako wynagrodzenie za pracę swą otrzymywał 20 dolarów w zlocie — miesięcznie.

Specjalne „paszporty” dla Niemek

Berlin, 18. 7. — Niemki, chcące korzystać z prawa przebywania w klubach w towarzystwie wojskowych alianckich będą musiały się poddać specjalnemu badaniu, które będzie miało na celu ustalenie nietylko stanu zdrowia „damy do towarzystwa”, ale również jej przeszłości politycznej. Niemki, co do których badanie pod każdym względem wypadnie pomyślnie, otrzymają specjalne paszporty z fotografiami i tylko wtedy wolno będzie im przekroczyć próg amerykańskich lokali.

Jak wyjaśnia dowództwo wojsk amerykańskich, zarządzenie to ma na celu

ograniczenie „fraternizacji” do tych tylko dziewcząt i kobiet niemieckich, które okażą się tego godne. (PAP).

25.000 kg cukierków dla dzieci niemieckich

Hamburg. (ZAP). Fabryka towarów spożywczych w Luckenwalde, zatrudniająca 25 robotników, wyprodukowała 500 centnarów cukierków (25.000 kg), które zostały rozdzielone między dzieci niemieckie.

Przed konferencją pokojową

Przemówienie min. Byrnesa

Waszyngton. Sekretarz stanu USA James Byrnes w przemówieniu, wygłoszonym przez radio, oświadczył, że trwające od 10 miesięcy starania o szarmonizowanie poglądów wielkich mocarstw na temat konferencji pokojowej doprowadzone zostały do pomyślnego zakończenia.

Minister Byrnes zwrócił uwagę, że po każdej wojnie zwycięscy dochodzą do wniosku, że budowanie pokoju nastęrcza wiele trudności i rozczarowań, dopiero po pięciu latach 13 stanów amerykańskich, po uzyskaniu niepodległości, udało się uzgodnić konstytucję, gwarantującą jako tako trwały pokój. Ugruntowanie pokoju światowego, któryby potrafił pogodzić różnice ideowe, obyczajowe, prawne oraz różnice w ocenie wartości, przetrwać most pomiędzy głęboko umiłowymi aspiracjami różnych krajów, lecz wymaga jeszcze większej tolerancji i wzajemnego zrozumienia. Zależenie najlepszego rozwiązania, skłonienie do przyjęcia możliwego uzgodnienia najlepszego rozwiązania i wreszcie realizacja jego wymaga wielkiej zrzeczności i wysiłku woli. Podobnie jak wojna pociąga za sobą wojnę, tak można doprowadzić, aby pokój rozdzielił pokój. Dzięki wysiłkom w ciągu ostatnich dziesięciu miesięcy udało się zestroić poglądy wielkich mocarstw, aby umożliwić przedstawienie konferencji pokojowej wstępnych projektów traktatów.

Minister Byrnes oświadczył, że „najostrożniejsza walka” została stoczona na temat traktatu pokojowego z Włochami. Zdaniem ministra rozszerzenie, zagadnienia Triestu, zaproponowane przez Francję, jest słuszne i praktyczne, o ile strony zainteresowane będą chciały przystąpić do realizacji planu. W przypadku napięcia stosunków pomiędzy dwoma narodami — powiedział Byrnes — kontrola ONZ może najlepiej przyczynić się do zażegnania zbrojnych konfliktów oraz złagodzenia stosunków. Dzięki akcie decyzji, to niewielkie terytorium będzie mogło korzystać z największego dobrobytu oraz może stać się źródłem wielkiego dobrobytu dla swych sąsiadów, a jeżeli w wypadku przyłączenia bądź do Włoch, bądź do Jugosławii. Jednakże bez współpracy w tym kierunku stron najbardziej zainteresowanych, niema rozwiązania tego zagadnienia.”

Minister amerykański przyznał, że pozostały pewne sprawy, dotyczące traktatów z Włochami oraz innymi państwami, co do których poglądy czterech mocarstw nie zostały jeszcze uzgodnione.

Przechodząc do sprawy traktatu pokojowego z Niemcami, minister Byrnes stwierdził, że oświadczenie radzieckie, dotyczące projektu tego traktatu, dowodzi, jak bardzo zależy ZSRR na znalezieniu rozwiązania, które dawałoby gwarancję, że Niemcy nigdy nie zagrażą więcej bezpieczeństwu Związku Radzieckiego i Europy.

Minister Byrnes przypomniał, że Związek Radziecki odrzucił propozycje, aby zastępcy ministrów spraw zagranicznych powołani zostali do opracowania ogólnego traktatu, dotyczącego Niemiec i że wobec tego Stany Zjednoczone zgodziły się na to, by sprawie tej poświęcono specjalną konferencję ministrów spraw zagranicznych. Została już nawet wyznaczona jej data. Min. Byrnes uważa, że kontrola czterech mocarstw nie działa sprawnie z punktu widzenia żadnego z mocarstw. Niem-

com zagraża inflacja i sparaliżowanie życia gospodarczego.

Nawiązując do twierdzenia przedstawiciela Związku Radzieckiego, że nie można przystąpić do omawiania traktatu z Austrią, zanim nie zostanie zrealizowana denazyfikacja i zatłwiony problem deportowanych, min. Byrnes stwierdził, że Stany Zjednoczone zdają sobie sprawę ze znaczenia tych zagadnień i zastanawiały się nad nimi.

Dokonując przeglądu prac konferencji ministrów spraw zagranicznych w roku bieżącym, minister amerykański oświadczył: „Obecnie widoki na zawarcie pokoju z 5 państwami przedstawiają się pomyślnie. W 90 dni po ratyfikacji tych traktatów armie okupacyjne muszą się wycofać, z wyjątkiem tych oddziałów, które zabezpieczają linie komunikacyjne.”

W zakończeniu swego przemówienia minister Byrnes oświadczył swym współobywatelom, że na konferencji i poza konferencją wywiera nacisk, mający na celu przywrócenie warunków pokojowych, powrót żołnierzy do domów itd.

Problem odzieżowy na Węgrzech

Place warszawy urzędniczej i robotniczej na Węgrzech, wynoszące 5—10 proc. pensyj i gaź przedwojennych, oraz ceny artykułów odzieżowych, stworzyły sytuację, zagrażającą w najpoważniejszym stopniu równowadze budżetowej każdej nieomal rodziny węgierskiej.

Nowe gałęzie przemysłu warszaty fatana obuwia i odzieży, próbują ratować tę rozpaczliwą sytuację, lecz co się stanie, gdy już nie będzie czego latać?.. Przez ile miesięcy będzie musiał pracować „dobrze” opłacany robotnik czy urzędnik węgierski, chcący się ubrać?

Chcąc odpowiedzieć na to pytanie musimy przylgnąć się do cen najniezbędniejszych artykułów odzieżowych, oraz przyrównać je do miesięcznych zarobków:

Kapelusz 3 biliony pengő, ubranie 25 bilionów, trzewiki 7 bilionów, koszula 2 biliony, kalesony 15 biliona, suknia 10 bilionów, krawat 0,8 biliona, skarpetki 0,4 biliona, szelki 0,2 biliona, chusteczka 0,6 biliona, rekawiczki 1,2 biliona, pończochy 1 bilion, chusteczka 0,1 biliona, rekawiczki 0,8 biliona pengő.

Przeciętna dzienna zwykła cen wynosi około 20 procent.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że „dobrze” opłacany urzędnik czy robotnik zarabia miesięcznie około 5 bilionów pengő, widzimy, że dopiero 14-miesięczna pensja umożliwiłaby mu zakupienie niezbędnej odzieży dla siebie i żony, nie mówiąc oczywiście o żywności i innych artykułach pierwszej potrzeby. (S. Bielicki)

Z Ziemi Odzyskanych

KWIDZYN

Świadczenia dojrzałości

Dnia 28 czerwca br. w auli Państwowego Gimnazjum i Liceum Koedukacyjnego w Kwidzynie odbyło się uroczyste rozdanie świadectw dojrzałości młodzieży, która ukończyła w roku bieżącym II-ą klasę Liceum Ogólnokształcącego.

Świadczenia otrzymali: Araszkiewicz Tad., Chmieluk Jarosław, Czekajńska Lidia, Dąbrowska Irena, Gutowska Irena, Jarczewska Stefania, Jakimczyk Klara, Kisiel Waldemar, Krajewski Januariusz, Krzyżkowski Stanisław, Komorowski Stanisław, Lacka Anna, Mackie-

wicz Danuta, Mazur Krystyna, Obidzińska Mirosława, Preuss Barbara, Rzeszutko Bolesław, Stępnikowska Irena, Stępnikowska Zofia, Słowiński Henryk, Sachurski Jan, Stachurski Zdzisław, Matysiak Jan.

Wpisów. Dyrekcja komunikuje, że wpisy do Gimnazjum i Liceum przyjmuje codziennie sekretariat w godzinach od 9—11.

Egzaminy wstępne do Gimnazjum i Liceum odbędą się w dniach 29 i 30 sierpnia r. Nowy rok szkolny zaczyna się 3 września 1946 roku.

Stroje ludowe zachodnio-pomorskie

W Koszalinie odbył się kurs „wiciowy”, który zakończony został zjazdem powiatowym. W czasie kursu omawiano sprawy organizacyjne oraz zachodnio-pomorskie. Na kursie dyskutowano również sprawę mundurów organizacyjnych. W konkluzji uczestnicy kursu doszli do wniosku, że nie jest pożądanym posiadanie przez organizacje jednolitych mundurów dla całej Polski, natomiast nie byłoby źle, gdyby poszczególne dziedziny występowały w strojach ludowych — regionalnych. W związku z powyższym zastanawiano się również nad wskrzeszeniem stroju ludowego zachodnio-pomorskiego. Pewne niewielkie grupy pomocników, które pozostały na terenie Pomorza Zachodniego, posiadają

jeszcze szczątki dawnych strojów ludowych. Wzorując się przeto na tych pozostałościach, należałoby opracować strój zachodnio-pomorski i rozpowszechnić go wśród ludności zamieszkującej rejon ujścia Odry. (ZAP).

Otwarcie sezonu letniskowego

Szczecin. W Międzyzdrojach na wyspie Wolyn otwarto sezon letniskowy. Pomorzy Zachodnim otworze letniskowy. Dzięki dobrej organizacji i pracy zarządu uzdrowiska w Międzyzdrojach, letnisko wróciło prawie do swego przedwojennego wyglądu i jest przygotowane na przyjazd kuracjuszy.

MALBORK

Za roztaczanie „specjalnego nadzoru” nad Polakami — 15 lat więzienia

Wyrokiem Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku na sesji wyjazdowej w Malborku zostali skazani za znęcanie się nad robotnikami polskimi:

1. Johann Wiens, członek NSDAP i zastępca Trupführera SA — na 15 lat więzienia, pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg lat 10, oraz konfiskata całego majątku.

2. Teofil Preuss, członek NSDAP i blokleiter — na 6 lat więzienia, pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg lat 10 i konfiskata całego majątku.

Wyżej wymienieni, wykorzystując swoje stanowisko partyjne, roztaczali, jak się wyrażali w czasie rozprawy, „specjalny nadzór” nad zachowaniem robotników polskich, zatrudnionych przymusowo przy pracach rolnych. Ten „specjalny nadzór” sprawowali w ten sposób, że przy każdej nadarzającej się okazji znęcali się z sadyzmem hitlerowskim nad ofiarami przymusowych robót. Jak stwierdzają świadkowie, którzy sami doznali cielesnych urazów z rąk oprawców, wyżej wymienieni nadzorcy bezpodstawnie i bez ujawnionych powodów znęcali się nad Polakami przez bicie i torturowanie ich, okazując przez to swą niechęć do narodu polskiego.

Dziś stało się żądanie sprawiedliwości i ci, którzy zawinili względem narodu polskiego, otrzymali zasłużone kary.

Z Pomorza

Konie dla powiatów pomorskich

Zarząd Państw. Nieruchomości Ziemijskich Okr. Pomorskiego otrzymał z dostaw UNRRA 250 koni. Oczekuje się nadejścia dalszych 350 koni. Konie zostaną przydzielone majątkom państwowym w nauboższych w siłę pociągawą powiatach: brodnickim, lubawskim, tucholskim i świeckim.

Z Wąbrzeźna

Do rzemiosła napływają młode wyszkolone siły

W ubiegłym tygodniu odbył się przedmiotowy Tygodnia Gimnazjum Mechnickiego p. Wasłewskiego egzamin końcowy uczennic i uczni III klasy Szkoły Dokształcającej Zawodowej w Wąbrzeźnie.

Egzamin z wynikiem pomyślnym złożyli: Canger Gabriela, Ciechanowski Edward, Galewski Zbigniew, Kozowska Stanisława, Krauze Irena, Marchlewska Kazimiera, Mardaszewski Kazimierz, Michalska Adela, Piwoński Bogdan, Porębska Stanisława wywieziona przez okupanta na roboty przymusowe do Rzeszy, wyróżniona za zachowanie i postępy w nauce, Pułkowski Henryk, Różycki Zbigniew, Ryzner Stanisław, Ryzner Wanda, Wasłewicz Janina, Weyna Eugeniusz, Wójcikówna Helena, Wojnowska Teresa, Wilfer Helena, Zachar Teofil, Zalewski Henryk, Zywiecki Roman, Perlak Maria i Perlińska Irena.

Kadry rzemiosła polskiego powiększyły się o znaczną liczbę młodych świątliwych pracowników.

— Kara śmierci na zdrajcę. Specjalny Sąd Karny na sesji wyjazdowej w Wąbrzeźnie skazał na karę śmierci komendant Ericha Marona, który jako volkandt „Selbschutz” brał czynny udział w arekondycjach obywateli polskich i gorliwie dokonywał wysiedlenia i wywożenia Polaków. Przewód sądowy wygłosił, że już przed wojną Maron należał do organizacji niemieckich.

Spółdzielczość szkołą demokracji dla szerokich mas pracujących

Ruch spółdzielczy jest demokracją gospodarczą. Gdy w państwie demokratycznym zwierzchnia władza należy do narodu, w spółdzielniach do szerokich mas, zgrupowanych w ruchu spółdzielczym. Tu wola mas ujawnia się, poczynając od narodzin spółdzielni. Spółdzielnia powstaje nie w wyniku nakazu lub nacisku z zewnątrz, ale na skutek potrzeb ludzkich. Gdy dane środowisko dojdzie do przekonania, że dla jego potrzeb gospodarczych niezbędna jest spółdzielnia, w sposób dobrowolny powołuje ją do życia. Założyciele tworząc spółdzielnię, nadają jej jednocześnie statut, który jest niejako konstytucją spółdzielni. Określa on wewnętrzną organizację spółdzielni.

Członkowie spółdzielni decydują o wszystkim, co jest w życiu spółdzielni najważniejszym. Odbywa się to na dorocznym zgromadzeniu członków. Wybiera się wtedy radę nadzorczą, która w imieniu członków przez cały rok, aż do następnego walnego zebrania, sprawuje kontrolę nad działalnością całej spółdzielni i prząd organów wykonawczych, jakim jest zarząd. Zatwierdza ono sprawozdania zarządu, bilanse, plan pracy i budżet, udziela zarządowi absolutorium.

Walne zgromadzenie może zmienić plan pracy i wskazać nowe zamierzenia, których zarząd nie przewidywał. Członkowie walnego zgromadzenia ustalają, do jakiej sumy spółdzielnia może zaciągnąć zobowiązania, a więc określają granice działalności gospodarczej spółdzielni. Walne zgromadzenie rozpatruje sprawozdania z dokonanych rewizji, dowiaduje się o usterkach, które rewidenty stwierdzili i swoimi uchwałami przyczynia się do uszlusowania stosunków w spółdzielni.

Jak z tego widać, walne zgromadzenie decyduje o najważniejszych zagadnieniach spółdzielni. Może ono również zdecydować o likwidacji i rozwiązaniu spółdzielni, tak jak powołało ją w wyniku dobrej woli do życia.

Organem, który stale kontroluje działalność zarządu, jest rada nadzorcza, wyposaźona w szeroki zakres uprawnień. Decyduje ona o wyborze i odwołaniu zarządu. Jeżeli członek zarządu

brze, rada nadzorcza może w każdej chwili taki zarząd odwołać i zastąpić go innym. Rada rozpatruje sprawozdania zarządu, ma prawo przeprowadzenia ścisłej kontroli całej działalności gospodarczej i stanu spółdzielni.

Organem wykonawczym spółdzielni jest zarząd. Administruje on spółdzielnią, prowadzi jej działalność, angażuje pracowników, reprezentuje spółdzielnię na zewnątrz. Jednym słowem do zarządu należy to wszystko, co się wiąże z pojęciem kierownictwa spółdzielni.

Tak z grubszego wygląda struktura i konstytucja spółdzielni. Jest to w miniaturze małe państwo demokratyczne, ze swym rządem, parlamentem, wyborami itd. Tylko, gdy państwo poza celami gospodarczymi musi się troszczyć również o sprawy polityczne, spółdzielnia służy potrzebom gospodarczym swych

członków. Jest ona formą demokracji gospodarczej. Nie omyliłmy się, gdy zazwyczajmy zdanie, że ruch spółdzielczy tworzy podstawę gospodarczą demokracji, na której opiera się i umacnia demokracja polityczna. Obie ściśle ze sobą łączą się i wspomagają.

Jednocześnie ruch spółdzielczy jest wszechstronną szkołą demokracji. Masy pracujące uczą się w spółdzielniach radzić o swych potrzebach, organizować przedsiębiorstwa, rozwiązując ich zagadnienia życia, współdziałać i radzić. Robotnikom i chłopom, którzy przejdą przez spółdzielnię, łatwiej będzie poruszać się w radach i zarządach gminnych oraz powiatowych, a nawet i w Sejmie. Należno ich do tego najwyższego stopnia działalności w państwie demokratycznym. D.

Żuławy powracają do życia

Przed wojną Żuławy, wchodzące w obręb terytorium Wolnego Miasta Gdańska były dlań żywicielem, dostarczającym miastu produktów rolnych, ogrodniczych. Oprócz tego były źródłem cennego surowca w postaci gliny, z której w zakładach gdańskich wyrabiano artystyczne ceramiki i majoliki.

W roku 1300

Jeśli spojrzymy na mapę ujścia Wisły z roku 1300, to ujrzymy, że jedno z ramion wistlanych Nogat, ma szereg odgałęzień, które zasilały wodami wistlanymi jezioro Drużno, zwane dawniej Drusin, a przez Niemców Drausen. Jezioro w tym czasie zajmowało obszar prawie dwudziestokrotnie większy niż dziś.

Oprócz jeziora Drużno Nogat wlewał swą wodę również do Zalewu Świeżego, który z zachodnim swym krańcem sięgał prawie dzisiejszego ujścia Wisły.

Połączenie Elbląga z morzem

W tych czasach Mierzeja Wiślaną była rozdzielona kanałem, znajdującym się mniej więcej na wprost portu w Elblągu.

Przez ten kanał port elbląski miał bezpośrednie połączenie z morzem, co pozwalało na znaczne skrócenie drogi dla statków, wchodzących i wychodzących z tego portu.

Kiedy i w jakich okolicznościach kanał ten został zniszczony, nie wiadomo. Na wspomnianej już mapie jest on wyraźnie zaznaczony.

Ujście Wisły

Ujście Wisły rozdzielało się na dwa ramiona, z których jedno płynęło na zachód i wchodziło do Zalewu Świeżego.

Drugie zaś ramie płynęło na zachód i w okolicach Gdańska zwracało na północ, uchodząc do morza w pobliżu dzisiejszego ujścia. Na tych jeziorach leżał teren depre-

Obszar depresji

Żuławy, to obszar wyraźnie depresyjny, którego różnica poziomu w stosunku do przeciętnego poziomu Wisły wynosi od 5 cm do 2 metrów.

Dla osuszenia tego obszaru wybudowano wielkie ilości grobli i kanałów, a nadmiar wód przepompowano do Wisły.

Tym sposobem uzyskano duże obszary nadzwyczaj urodzajne, zwłaszcza, że wilgotność ich mogła być regulowana.

172 hektarów uprawnych

Całkowita powierzchnia uprawna Żuław wynosiła przed wojną 172 000 hektarów. Część tych ziem zajęta była pod uprawę zbóż, większość jednak służyła do hodowli warzyw i owoców, które nie tylko były używane przez Gdańsk, ale stanowiły poważną pozycję wywozową Wolnego Miasta.

144 pompy

Aby nie dopuścić do zalania przez wodę Żuław, wybudowano przed wojną 144 pompy, poruszane elektrycznymi silnikami o łącznej mocy 4655 KM. Prąd dla poruszania tych silników dostarczały elektrownie pomorskie i mazurskie.

Zniszczenia i odbudowa

W czasie walk o Gdańsk na Żuławach została odcięta grupa oddziałów SS i wlasowców, którzy dla obrony zniszczyli dużą ilość pomp powodując tym samym zalanie przez wodę dużych obszarów Żuław.

Oprócz zniszczenia pomp zniszczyli również urządzenie, doprowadzające prąd elektryczny. Spowodowało to, że Żuławy są dziś mniej więcej w takim stanie, jak były około 1300 roku.

Prace nad naprawą urządzeń odwadniających i nad samym urządzeniem prowadzone są obecnie bardzo intensywnie tak, że do końca roku bieżącego Żuławy powrócą do dawnego

Wzorowe warsztaty rolne i hodowlane na Pomorzu

Bydgoszcz. (PAP). Zarząd Państwowy Nieruchomości Ziemijskich na województwo pomorskie przejął od Wydziału Funduszu Ziemi WFZ 64.500 ha ziemi ornej wraz z 1757 koniami, 859 wołami i 194 traktorami. Majątki te zostały zgrupowane w 44 zespoły, obejmujące od 3 do 8 obiektów gospodarczych, które w zależności od rodzaju, stopnia uprzemysłowienia i położenia zostaną wykorzystane jako wzorowe warsztaty rolne, hodowlane lub przemysłowe.

Wydział Funduszu Ziemi posiada w swej administracji jeszcze około 10.000 ha ziemi, przeznaczonej do dalszej parcelacji.

Papierówka szwedzka dla Polski

Gdańsk. (PAP). Ostatnio zaczęły nadchodzić ze Szwecji do Polski ładunki papierówek, która została zakupiona przez Zjednoczenie w Łodzi. Papierówka ta idzie głównie do włocławskiej fabryki papieru. Obecnie w porcie gdyńskim wyładowuje się 8 statków z papierówką. W drodze do Gdańska znajdują się 3 dalsze statki.

Węgiel, koks i nawozy sztuczne dla rolników

Łódź. Zapowiedziana przez Min. Przemysłu wielka akcja dostarczenia wsi artykułów przemysłowych za ogólną sumę 50 miliardów złotych, wkracza w stadium realizacji. W pierwszym rządzie dostarczony zostanie rolnikom węgiel opałowy w ilości ok. 30.000 ton. Na województwo łódzkie przypało z tej ilości 4200 ton, które w ciągu lipca br. rozprowadzą między rolników Łódzki oddział Zrzeszenia Spółdzielni Zw. Samopomocy Chłopskiej za pośrednictwem swoich placówek. Cena sprzedana węgla dla rolników w spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej wynosi ok. 150 zł za 100 kg. Oprócz węgla spółdzielnie Zw. Samopomocy Chłopskiej dostarczą na wieś dostateczną ilość koksa oraz nawozów sztucznych. (PAP)



Kronika

— Komunikat Wydziału Aproprowiacji i Handlu nr 145. W dniach od 18—26 lipca br. będzie wydawany we wszystkich sklepach Grudziądzkiej Spółdzielni Spożyców na karty żywn. z mięsacą czwartą: cukier po 400 g dla kat. II na odc. 22 i po 250 g dla kat. I R na odcinek 21; na karty żywn. z mięsacą lipca: soki owocowe po 1 puszcze dla kat. I na odc. 27, po 1 puszcze dla kat. II na odc. 26, po 1 puszcze dla kat. III na odc. 26, po 1 puszcze dla kat. I R na odc. 36 i po 1 puszcze dla kat. II R na odc. 41. Kto w wyżej podanym terminie towaru nie pobierze, traci prawo do odbioru.

Cena za 1 kg cukru 15 zł, za 1 puszkę soku owocowego 42 zł.

— Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu podaje do wiadomości, iż egzaminy dojrzałości liceum ogólnokształcącego dla eksternów oraz egzaminy z zakresu gimnazjum ogólnokształcącego (mała matura) dla eksternów odbędą się we wrześniu br. przed Państwową Komisją Egzaminacyjną w Toruniu. Interesowani winni złożyć odpowiednie podanie do Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu (Wydział Szkół Średnich Ogólnokształcących), załączając własnoręcznie napisany życiorys, posiadane świadectwa szkolne, metrykę urodzenia, świadectwo moralności, wykaz przerobionej lektury z podaniem obcego języka oraz 2 fotografie. Termin składania podań upływa dnia 1 sierpnia 1946 r.



W pierwszą bolesną rocznicę śmierci
mojego ukochanego męża i drogiego
ojca.

sp.

Roberta Piłata

odprawiona zostanie Msza św. żałobna
w sobotę, dnia 20 lipca, o godz. 6.30 w
kościelce O.O. Jezuitów, o czym zawiadamia

ZONA Z DZIEĆMI

Grudziądz, Toruńska 25.

UNIEWAŻNIA się tymczasowe zaświadczenie
na numer próbny PR 5269, marka GMC (samochód ciężarowy), wydane przez Wojewódzki Urząd Samochodowy w Bydgoszczy, z datą ważności do 13 lipca 1946 dla „Pow. Spółdz. Rolniczo-Handlowej „Samopomoc Chłopska” w Grudziądzu.

Apel prezydenta miasta Grudziądza do społeczeństwa w sprawie „Akcji Żniwnej”

Nadeszła pora żniw. Na wsi brak jest siły pociągowej i siły roboczej do pracy żniwnej i siewnej. Zwracam się z apelem do społeczeństwa miasta Grudziądza, by zrozumiało, iż od wysiłku zbiorowego uzależniony jest dostatek wyżywienia wsi i miasta. Wszystkie siły robocze, wszystkie konie i traktory powinny być zatrudnione przy tak ważnej dla naszego życia akcji. Rozprowadzanie sił roboczych do pracy żniwnej ułatwia Państwowy Urząd Zatrudniania, ul. Sienkiewicza 22. Naszym naczelnym hasłem chwili obecnej niech będzie:

„Zbierzmy żniwa, nie będzie głodu!”

PREZYDENT MIASTA

(—) Mówiński.

NA RTPD

Wezwany przez ob. Strzyżewicza do kucia dalszego łańcucha prasowego, w zamian pieniędzy składamy 150 kg maki żytniej, wzywając do pójścia naszym śladem ob. Gasiorowski (fa. „Kosmos”), jak również Marasiński (młyn Piszeja), Grudziądz.

Wezwani przez ob. Strzyżewicza do kucia dalszego łańcucha, składamy 100 kg maki pszennej, wzywając Państwową Centralę Handlową w miejscu. — Bracia Zwolińscy (Młyn Grudziądz).

PODZIĘKOWANIE

Wydział Opieki Społecznej miasta Grudziądza składa publiczne podziękowanie ob. Kostrzewskiemu, właścicielowi fabryki kawy, zamieszkałemu przy ul. Kalinkowej — za ofiarowane 50 kg kawy na cele półkolonii letniej w Strzeżemlinie.

Wycieczka do Sopot

W dniu 21 lipca 1946 r. odbędzie się wycieczka do Sopot. — Program: przed południem koncert muzyki polskiej, po południu: szereg ciekawych atrakcyj. Przez cały dzień godzinne wycieczki nad morze.

Pociągi popularne z Poznania, Łodzi, Warszawy, Torunia, Bydgoszczy i Inowrocławia. Wstęp 30 zł.

Bliższych informacji udziela „Orbis”.

Związek Popierania Turystyki Okręg Pomorski.

„GŁOS POMORZA” to najsukuteczniejszy organ ogłoszeniowy na Ziemach Odzyskanych.

— Nowi towarzysze „Czarnej Sztuki”. Przed Komisją Egzaminacyjną w zawodzie drukarskim w Bydgoszczy złożyli egzamin kwalifikacyjny koledzy: Zygmunt Pawłowski i Jerzy Gawrych. Obydwaj są współpracownikami naszej drukarni. W dalszej pracy dla dobra drukarstwa „Szczęść Boże!”

Z ruchu wydawniczego

— Książka o Niemcach dzisiejszych. Książka „Niemcy zrozgromione?” dzieło zbiorowe trzech znanych dziennikarzy-publicystów, wydana została również przez dziennikarzy, mianowicie przez „Wydawnictwo Zachodnie”, które powstało z wspólnej inicjatywy PZZ i Zachodniej Agencji Prasowej, pierwszej w Polsce dziennikarskiej spółdzielni pracy.

— „Luźnym wolność!” Duże zainteresowanie budziła w ostatnim czasie sprawa Łużyc, najmniejszego narodu słowiańskiego, słowiańskiej wyspy w morzu germańskim, która mimo bijących w nią fal wynaradawiającego ucisku przetrwała do naszych czasów. Łużycy chcą się wyzwolić obecnie spod panowania niemieckiego, czy to jako samodzielne państwo, czy w połączeniu z Czechami lub z Polską. Zabiegi działaczy łużyckich znajdują współczujące zrozumienie szczególnie wśród narodów słowiańskich. Społeczeństwo polskie z sympatią patrzy na bratni naród Serbów Łużyckich, do którego geograficznie zbliżyła nas teraz granica na Odrze. Sympatia ta jednak nie ma mocnego oparcia w bliższej znajomości Łużyc: ich życia, ich dziejów, ich historycznych związków z Polską. Braki te wypełni znakomicie 80-stronicowa książka pt. „Luźnym wolność!” Jest to praca zbiorowa, której poszczególne rozdziały oświetlają wszechstronnie problem łużycki.

Książka stanowi cenny wkład do skromnej dotychczas u nas literatury prałużyckiej.

Biblioteczka socjalisty

Nr 1 — Cyrankiewicz: „Ze stanowiska socjalizmu polskiego”, cena 5.— zł.
Nr 2, 3 i 4 — T. Jabłoński: „Za wolność i lud”, historia PPS cz. I, II i III, cena 15.— zł.
Nr 5 — Statut PPS, cena 5.— zł.
Nr 6 — „W walce o nową Polskę” (PPS na IX sesji KRN), cena 5.— zł.
Nr 7 — Cz. Bobrowski: „Walka o chleb”, cena 5.— zł.
Nr 8 — K.M.: „1 Maj przed laty i dziś”, cena 5.— zł.
Nr 9 — St. Szwalbe: „PPS wobec zagadnień nowej Polski”, cena 5.— zł.

Ze sportu

SPROSTOWANIE

Do wczorajszego sprawozdania z meczu piłkarskiego pomiędzy KKS „Pomorzanin” — KKS „Wisła” wkraśli się błąd, mianowicie „Wisła” przegrała ten mecz w stosunku 10 0, a nie jak podano 10:3, co niniejszym prostujemy.

EMOCJUJĄCE ZAWODY PIŁKARSKIE

W niedzielę, dnia 21. 7. 1946. o godz. 17.00 odbędzie się na boisku Garnizonowym

Mecz piłki nożnej

w cyklu rozgrywek o mistrzostwo Pomorskiej A klasy, pomiędzy:

KKS „Orleń” — KKS „Wisła”

Aleksandrów-Kui. Grudziądz

Przedmecz o godz. 15-ej.

GKS — OSA TORUN

W niedzielę, 21 bm., o godz. 11.30 odbędzie się na boisku garnizonowym ciekawy mecz piłkarski pomiędzy drużynami GKS i OSA Toruń.

— Uwaga! Członkowie i sympatycy KKS „Wisła”! W czwartek, dnia 18 bm. 1946, o godzinie 20-tej, odbędzie się miesięczne zebranie klubowe (wszystkich sekcji sportowych) w stołówce kolejowej vis a vis dworca. Obecność wszystkich członków klubu konieczna.

Zarząd KKS „Wisła”

Sport w kilku wierszach...

— W Inowrocławiu odbyły się pływackie mistrzostwa Pomorza, na których pupilki GKS zdobyły cztery tytuły mistrzowskie i tak: Szumiłowska 2 (100 m stylem klasycznym 1.30.6, oraz 200 m stylem klasycznym 3.41.2); Brendelówna 2 (100 m stylem dowolnym 1.30.6 oraz 100 m na znak 1.51.0).

— Zawody bokserskie, które odbyły się w Wrocławiu pomiędzy LKS Łódź i KS Wrocław, zakończyły się zasłużonym zwycięstwem bokserów dolnośląskich w stosunku 11:5.

Grudziądzka Spółdzielnia Spożyców

z odp. udz.

zawiadamia, że dla ułatwienia zakupów przez naszych odbiorców poza sklepem tekstylnym nr. 13 przy ul. Toruńskiej 6

uruchamia

w dniu dzisiejszym drugi sklep tekstylny-galanteryjny nr. 17 przy ul. Wybickiego nr. 21/23

Prosimy o dalsze darzenie nas zaufaniem.

Akwizytorzy

ogłoszeniowi...!

oraz samodzielni kierownicy oddziałów i agentur poszukiwani

na teren Warszawy i wszystkich Województw

Podania wraz z życiorysami należy przesyłać pod adresem:

Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”
Wydział Ogłoszeń i Reklamy, Warszawa,
ul. Wiejska 18.

Dom Spedycyjny „SERWA”

Kolejowe przedsiębiorstwo dowozowe
Grudziądz, ul. Toruńska 21-23. Tel. 1371 - 1375

w y k o n u j e

wszelkie przewozy oraz zwózki
samochodami, końmi i ciągnikiem

POSZUKUJE pokoju umeblowanego w pobliżu dworca od zaraz. PCK, Dworcowa 23/25. (168)

SPRZEDAM krowę dojną i jałówkę, lub zamienię za konia. Galeczyński, Białochowo (163)

SPRZEDAM cielaka jałówkę, dwutygodniową do chowu. Budkiewicz 25. (159)

UNIEWAŻNIAM zgubione 2 zaświadczenia tymczasowe na nazwisko Kurkierewicz Franciszek i Marianna, Kitnówko, pow. Grudziądz. (162)

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację tymczasową Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Tarczykowski Alfons, ul. Piłsudskiego nr 61. (165)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Szczukowski Franciszek, Gubiny, pow. Grudziądz. (166)

UNIEWAŻNIAM skradzione / zaświadczenie stałe i kartę rowerową na nazwisko Długońska Janina, Białobór, pow. Grudziądz (164)

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.
Adres Redakcji: Grudziądz, Malogrobowa 2.
Telefony: Administracja 1215,
Redakcja 1319,
Dyrektor drukarni 1310.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 8 zł., dla poszukujących pracy i rodzin 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 12 zł. za 1 mm jednolitego, w tekście 20 zł. za 1 mm jednolitego. Nekrologi 8 zł. za 1 mm jednolitego. Komunikaty organizacyjnej zawodowych i społ. (w tekście) 2 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł.

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor nac. przyjmuje od godz. 11—12. — Nadesłanych rekwizytów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane.